

BOGUSŁAW JEZIORSKI.

MŁODZI.

*Od Karpat niebosiężnych po Bałtyku wody
rozebrzmiaty głosami surm szeregi Młodych...*

*...Polski my chcemy wielkiej, okrzepłej na stal,
niepożytej potęgą serc naszych i dłoni —
z wiejskich chat, od warsztatów, od fabrycznych hal
płynię nasz zew potężny...*

P O L S K A ! — — —

*Z myślą o Niej
szły w bój zwycięski dziady i pradziady nasze.*

P O L S K A ! — — —

*Rycerskie znaki, rdzą zżarte pałasze,
stare kościoły, łoskot skrzydlatej husarii
i wizerunek Panny Przenajświętszej Maryi.*

*Wzgarda tym, co na wewnętrznej trawia czas rozterce
tym, którzy własnego jeno strzegą brzucha...
Gwałt i podłość przeżyjem, jako zawierucha,
my — Chrobrowskich zapisów młode spadkobierce.
A wrogom, co się w nasze chcą wdzierać przedpole,
wspomnimy Grunwald, Płowce, Byczynę, Psie Pole...*

*Nie przeto, że nas żywi Twa gleba rodzajna,
nie — iżbyśmy od Ciebie żądać mieli zysków —
aleś nam, Polsko, droga, że w losów igrzysku
nigdy się nie jawiłaś chytra ni przedajna.
I dziś, wszem stanom głosząc Twej potęgi wróżbę,
niepokalani fałszem, chciwością, ni zdradą —
na morza sine fale, coć się u stóp kładą —
wierną Ci ślubujemy całem życiem służbę!...*